

---

---

# PORADNIK JĘZYKOWY

ROCZNIK III.

GRUDZIEŃ  
1903.

Nr. 10.

---

---

## I. ZNACZENIE SŁOWOTWÓRSTWA W JĘZYKU.

NAPISAŁ  
ROMAN ZAWILIŃSKI.

Tylokrotnie zwłaszcza w roczniku I. zwracaliśmy uwagę na »nowotwory«, jako na ujemny objaw w języku, że przewidujemy zdziwienie i cisnące się na usta zapytanie: »Jakto! — więc możliwe jest słowo-twórstwo, a nawet ma ono znaczenie w języku?«

Niewątpliwie. Jak śmieszną byłoby rzeczą odmawiać językowi prawa do życia, skoro on żyje, tak niezrozumiałą byłoby wzbraniać mu rozwoju, bez którego życia niema. A jednym z objawów życia, jednym z warunków rozwoju jest powstawanie wyrazów nowych — a więc o znaczeniu słowotwórstwa godzi się mówić i należy.

Przedewszystkiem jednak porozumieć się musimy co należy rozumieć przez słowo-twórstwo. Wyraz może niezupełnie jasno rzecz tłumaczyć, bo nie można tu rozumieć słowa w znaczeniu łac. *verbum* (= czasownik); przez słowo rozumiemy tu każdy wyraz, każdą część mowy, odmiennej czy nieodmiennej, a przez słowotwórstwo możliwość, że nie powiemy sztukę tworzenia nowych wyrazów.

Tę »sztukę« posiada ludzi nie wielu, chociaż na pozór zdawaćby się mogło, że je powinien posiadać każdy, bo każdemu jest przydatna. Ale jak miliony ludzi niewykształconych, ulegając silnemu wpływowi podobieństwa (analogii) i na niem opartego poczucia nieświadomego, potrafią instyktowo niemal tworzyć wyrazy potrzebne w swym zakresie i tworzyć dobrze, tak tysiące ludzi inteligentnych zatraciwszy naturalne »poczucie« przez naukę języków obcych, oddaliwszy się od źródła języka przez naukę języka literackiego, muszą tę sztukę zdobywać na drodze naukowej, nie dosyć równej i prostej, a stąd prowadzącej do częstych — usterków...

Znajomość zasad słowotwórstwa potrzebna jest ludziom wszelkich zawodów.

Rzućmy okiem tylko na szalony rozwój techniki i wynalazków. Nowy przedmiot musi mieć nową nazwę. Nie mamy wielu Szczepaników — wynalazcami są po największej części cudzoziemcy. Jeżeli nazwa, przez nich wymyślona, ma w sobie pierwiastki greckie lub łacińskie, przechodzi łatwo w niezmienionej prawie postaci do wszystkich języków narodów cywilizowanych jako wyraz przyswojony; jeżeli jednak wynalazca Anglik da wynalazkowi nazwę angielską, Niemiec — niemiecką i t. p. przyswojenie nazwy in crudo trąci barbarzyństwem i staramy się wszelkimi sposobami tego intruza spolonizować. Nie zawsze to jednak rzecz łatwa, zwłaszcza dla tych, którzy jej dokonać muszą — z urzędu. Suszy się zwykle głowę dłużej lub krócej i z tej urzędowej pracy mózgu rodzi się zwykle — urzędowy dziwoląg. Chcemy koniecznie w nazwie krótkiej ująć wszystkie rysy charakterystyczne przedmiotu i dlatego pomijamy najważniejsze.

Jak w technice, tak w rzemiosłach, w przemyśle, w handlu, w modniarstwie, a zwłaszcza we wszystkich gałęziach wiedzy, kroczącej nieustannie naprzód szybszym lub wolniejszym krokiem, potrzebują zawodowcy nazw i wyrazów nowych i zmuszeni są tworzyć je mniej lub więcej szczęśliwie.

Czegóż więc potrzeba, aby wyraz nowo utworzony odpowiadał »duchowi« języka?

Bez analizy nie dojdzie się do syntezy; trzeba więc przedewszystkiem *poznać istniejące prawa, rządzące słowotwórstwem*, czyli poznać dokładnie tę część gramatyki (niestety dosyć zaniedbaną), którą zowią etymologią. A więc rzecz o pierwiastku i o osnowie (temat) jako wstęp i istotę znaczeni (semazyologii) a następnie rodzaje przyrostków i ich charakter, rodzaje przedrostków, wreszcie naturę złożeń polskich, tak różnych od złożeń np. niemieckich.

Objasnię to przykładem, wziętym z życia potocznego.

Spotykamy się codziennie z nazwą obcą: *welocyped*, *rower*, *bicykl* i t. p. Nazwy te już się dosyć utarły zwłaszcza ostatnie; pierwsza znalazła u ludu przyswojenie w formie »wyleciped«, jako klasycznym przykładzie tzw. etymologii ludowej. Ale ani *rower*, ani *bicykl* nie przemawiają do pojęcia ludzi, nie znających języka angielskiego lub francuskiego; czuje się potrzebę nazwy polskiej. Jak ją utworzyć? Możliwość łamać długo głowę, tworzyć »dwukolce«, »szybkobiegi« i t. p. a wszystko to nie zadowoli ani tych, którzy hołdują temu sportowi, ani tych, którzy mają poczucie językowe. Ktoś użył wyrazu istniejącego, pospolitego: »koło«; nie cechuje ta nazwa dobrze przedmiotu o dwu kołach, nie ujmuje go

ściśle, ale jako pospolita rozszerzyła się i utworzyła pochodne: kolarz (cyklista), kolarski (sport) itp. Przykład ten wskazuje także jak można często użyć już istniejących nazw, zamiast tworzenia nowych.

Ale weźmy inny. Z rozwojem rolnictwa i stosowanych do jego potrzeb machin, pojawiła się machina żnąca zboże, zamiast żniwiarzy. Nazwano ją żniwiarką. Nazwa ta jest o tyle niewłaściwa, że oznacza kobietę, wykonującą czynność żęcia (m. żniwiarz, ż. żniwiarka), ale ze względu na to, że machina zastępuje żniwiarzy a jest w języku polskim rodzaju żeńskiego, odpowiada pojęciu rzeczy. Powstała zaś w prosty sposób. Wzięto osnowę nie czasownika żn-ę — żąć, ale utworzonego od niego rzeczownika żn-iwo. Z osnowy żniw- utworzono najpierw za pomocą przyrostka -arz (= ar-j), oznaczającego działacza (nomen agentis) żniw-arz a przez analogię do licznych podobnych form, mających przed -arz spółgłoskę miękką — żniwiarz. Ponieważ od nazw takich tworzy się żeńskie za pomocą przyrostka -ka: powstaje tedy żniwiar-ka, nie \*żniwiarzka, bo się ów przyrostek dodaje nie do 1. l. poj. ale do osnowy rzeczownika (żniwiarz = \*żniwiar-j), która występuje wyraźnie w przymiotniku: żniwiar-ski.

Zwykle to rozumowanie jest niepotrzebne, bo tworzenie odbywa się drogą prostą przez podobieństwo: młynarz-młynarka, pachciarz-pachciarka, olejarz-olejarka, — więc żniwiarz-żniwiarka. Trudniej się rzecz przedstawia, jeżeli takiego podobieństwa znaleźć niepodobna. Zapytał mię pewien inżynier, jak po polsku wyrazić: »Touristen- und Fremdenverkehr«. Najpierw »Verkehr« przetłómaczono już na »ruch« niezupełnie trafnie, bo »verkehren« nie znaczy ruszać, ani »ruszać się«, lecz poruszać się tam i napowrót. Najlepiejby tedy było oddać »Verkehr« przez »przejazd«. Ale mniejsza z tem. Co zrobić z rzeczownikami »Touristen-«, »Fremden-«, które tu odgrywają rolę określników, a więc po polsku najlepiej oddane być mogą przez przymiotniki. Od rzeczownika przyswojonego turysta utworzono przymiotnik »turystyczny« — gdybyśmy jednak i turystę chcieli zastąpić polskim podróżnikiem, byłby od niego przymiotnik podróżniczy. A więc ruch turystyczny, lub przejazd podróżniczy! — I cóż się pokazuje? Oto że obcy przymiotnik turystyczny lepiej odpowiada pojęciu niż podróżniczy, że w drugim razie dopełniacz »podróżników« lepiej odpowie rzeczy niż przymiotnik (przejazd podróżników), a w końcu, że pedant w tłómaczeniu będzie żądał oddania i »Fremden-« co się oddać dobrze nie da (obcych?) słowem, że suszenie sobie głowy nad tem nie doprowadzi do zado-

wałającego rezultatu. Dopiero zjawić się musi człowiek, który nie z przymusu urzędowego, ani nie na konkurs jakiś językowy, ale na mocy poczucia językowego i znajomości mowy ojczystej utworzy nazwę dobrą polską a oddającą pojęcie dokładnie.

Najwięcej się u nas błądzi w składaniu wyrazów. Oburzalibyśmy się na dziwoląg »obcoruch« lub »podróznoruch«, a przestaliśmy się już oburzać na grasujące zwłaszcza w Warszawie złożenia nieprawidłowe z zaimkowej osnowy samo-: samopomoc, samopoznanie, samokształcenie itp. bez względu na to, że tu zaimek sam nie zastępuje dobrze ang. self- a niem. selbst-, że »pomoc własna«, »poznanie samego siebie« i »kształcenie się« lepiej odpowiada naturze języka polskiego. Oswoiliśmy się również z barbarzyńskimi złożeniami: listonosz, śrubociąg lub korkociąg, ciepłomierz, wodowstręt a nawet słowotwórstwo i t. p. Zwłaszcza w technice i medycynie podobnych okazów możnaby znaleźć tysiące.

Mógłby ktoś powiedzieć, że na tego rodzaju przestępstwa językowe nie poradzi nic gramatyka, czy ściślej mówiąc, znajomość prawideł słowotwórstwa, jeżeli jednostki zmuszone do tworzenia wyrazów nie mają poczucia i nie kształcą się na wzorowych pisarzach. Niewątpliwie. Są to warunki, bez których dobrego słowotwórstwa pomyśleć sobie nie można, ale również nie można go sobie pomyśleć bez pewnej teorii gramatycznej, która niczem innym nie jest, jak tylko wniknięciem naukowem w istotę języka. Nie jest więc znajomość słowotwórstwa sama wszystkim, ale jest drogowskazem, który ułatwia kroczenie w pożądanym kierunku, a więc prostuje drogę, chociaż samą drogą nie jest. Na tem polega jej znaczenie dla języka.

## II. ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI.

**Jeżyna czy ożyna?** (S. Gu.).

Czy równo uprawnione są wyrazy *jeżyna* i *ożyna* (rubus fruticosus)?

— Właściwą jest forma *jeżyna*, ale Mickiewicz w »Panu Tadeuszu« używa formy: ożyna (»Ożyna czarne usta tuląca do malin«). Jest to forma ruska, w której polskie nagłosowe *je* występuje jako *o* (Por. jeden — одинъ, jeleń — олень, jesień — осень itp.).

**Koleżeństwo — jak państwo** (pan i pani)? (St. Ro.).

Na jednym z zebrań zauważyliśmy niewłaściwość używania wyrazu

*koleżeństwo*, jako określającego kolegę i koleżankę, połączonych węzłem małżeńskim. *Koleżeństwo* zdaje się mieć jedno tylko znaczenie i nie jest równoległym wyrazowi *państwo*, który ma 2 znaczenia. Odpowiedniego wyrazu znaleźć nam się nie udało.

— W rzeczy samej wyraz *państwo* oznacza nietylko 1) kraj, który zostaje pod władzą jednego pana, ale i 2) pojęcie władzy i 3) dwie osoby: pana i panią. W ten sam sposób trudno jednak rozszerzyć znaczenie *koleżeństwa*, które dotąd oznacza tylko pojęcie stosunku dwu lub więcej osób do siebie. Dotychczas język nie miał potrzeby oznaczania jednym wyrazem dwojga osób zostających ze sobą w stosunku koleżeństwa a łączących się jeszcze ściślejszym węzłem małżeństwa, nie ma więc na to osobnego wyrazu. Czy zresztą koniecznego potrzeba? Czyż małżeństwo to straciłoby pod jakimkolwiek względem, gdyby je oznaczano tylko nazwą rodową?

**Niema a nie ma?** (Dr. Wł. By.).

Czy powinno się robić różnicę w pisowni *niema* (es gibt nicht) i *nie ma* (er hat nicht), pisząc pierwsze razem a drugie oddzielnie? Małecki tak pisać każe, Kryński nic o tem nie wspomina.

— Różnica w pisaniu być musi, nietylko dla różnicy znaczenia, ale i dla różnicy pochodzenia. *Niema* (il n'y a pas) powstało przez ściągnięcie z *\*nie + ima*, kiedy jeszcze istniał czasownik *\*imieć* w pełnej formie; powinniśmy więc owo ściągnięcie pisać nawet *\*nima* (jak lud pospolicie wymawia). *Nie ma* jest utworem późniejszym. Kryński mówi o tem w dwu miejscach. (Gram. wyd. 2. str. 302, § 352 i str. 360, § 434).

**Pojawić się — rusycyzm?** (G. P.).

Upraszam Sz. Redakcyę »Poradnika« o łaskawą odpowiedź, czy słowo *pojawić się* używane dziś powszechnie (nawet i w »Poradniku«) jest prawidłowe? Mnie się zdaje, że jestto najzwyczajniejszy rusycyzm (появиться). Faktem jest, że w dziełach naszych wzorowych pisarzy: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Fredry, Śniadeckich, Brodzińskiego i t. d. błędu tego nie spotykamy, lecz zawsze *zjawić się* lub *ukazać się*. Wszak nie *pojawisko*, lecz *zjawisko*, błąd ten więc dowodzi, przede wszystkim, bezmyślności. Zamiast »pojawił się artykuł«, »pojawiło się dzieło« powinno być: »ukazał się artykuł«, »ukazało się dzieło«, »zjawiła się broszura« i t. d. Mickiewicz, pisząc o komicie, mówi: »Zjawił się na zachodzie, leciał ku północy« i t. d. Nie mogę zrozumieć przyczyny rozpowszechnienia się tego błędu nawet

w Poznaniu, nie podlegającym przecie wpływowi rosyjskiemu. Zresztą, może się mylić.

— Ma Pan zupełną słuszość co do cytowanych autorów, ale jakżeż sobie wytłómaczyć istnienie tego czasownika u Lindego, na podstawie przykładów, cytowanych z Pieśni katol., z Bernata »Dekretu«, X. Wujka »Postylli mn.« i Gawińskiego »Sielanek«. Czy i u nich uznamy owe formy za rusycyzm, lub bezmyślność?

#### **Koniecznie = obowiązkowo? (Wł. Bu.).**

Czy można używać przysł. *koniecznie* w znaczeniu *obowiązkowo*?

— W tem znaczeniu nikt dotąd nie użył owego przysłówka, bo i dlaczegóżby to czynił, mając inne, oddające myśl dobrze.

#### **Znachodzić się — pochodzenie? (Wł. Bu.).**

Zdziwiło mnie bardzo użyte przez p. Brücknera (w przedmowie do »Historji literatury polskiej«) słowo *znachodzić się*; prosiłbym bardzo o wyjaśnienie, czy istnieje taki czasownik w języku polskim i jak on się uformował.

— Wyjaśnienie pożądane znajduje się w »Poradniku« rocz. III. (1903) na str. 41.

#### **Kieszeń ten czy ta? (Wł. Bu.).**

Jakiego rodzaju *kieszeń*? Trafiało mi się słyszeć ten *kieszeń* i *ta kieszeń*.

— *Kieszeń* równie jak *kiesa* (z tur. *késé*, Karłowicz) są rodzaju żeńskiego, i tak je napotyamy u wszystkich autorów. Użycie w rodzaju męskim musi być przypadkowe i wyjątkowe.

#### **Jeden raz czy raz? (J. W.).**

Jak powinno się mówić w rachunkach »Jeden raz jeden jest jeden« lub »raz jeden jest jeden« ( $1 \times 1 = 1$ ). Czy nie jest to *jeden* na początku zdania zbyteczne?

— *Jeden raz* to zwykły germanizm, powstały przez przetłómaczenie *einmal*. Wszak nie mówimy: »byłem tam jeden raz«, ale »raz« — niema więc potrzeby mówić »jeden raz jeden« — skoro wystarczy: »raz jeden jest jeden«.

#### **Oddawać dzień dobry, oddawać dobra noc? (S. Gu.).**

— Jest w tym zwrocie skrót powstały przez opuszczenie: »pozdrowienie«. Jak można oddawać wizytę, tak można oddać i pozdrowienie, chociaż lepiejby było powiedzieć: pozdrowić nawzajem. Zgrabny ten zwrot nie jest, ale da się wyjaśnić.

**Być w walce?** (St. Ka.).

Czy dobre jest wyrażenie, używane tak często w podręcznikach szkolnych: *być w walce* (im Kriege sein)? To chyba germanizm.

— Prawdopodobnie, bo po polsku wystarczy powiedzieć: walczyć, ścierać się, stawać do walki.

**Dawać sensację?** (R. Tr).

Czy St. Przybyszewski w swej powieści »Homo sapiens« prawidłowo używa zwrotu: »to daje sensację«?

— Nie, bo w najgorszym razie należałoby powiedzieć: sprawia lub wywołuje sensację.

**Ubranie... ubrał!** (Dr. L. R.).

W »Czasie«, »Głosie Narodu« i w »N. Reformie« z dn. 11. XI. b. r. czytam w sprawozdaniu sądowym: »na *ubranii*, które teraz oskarżony *ubrał*...«. Widocznie korespondent lwowski pism krakowskich nie ma wyobrażenia o języku polskim, a redakcyje bezmyślnie drukują, co się im nadeśle. Proszę o napiętnowanie w »Poradniku« tak szkodliwego błędu!

— Jużśmy go napiętnowali w rocz. I. str. 122, za inicjatywą Dra T. E., który karciał zwrot »ubrać frak«. Jestto zupełnie to samo, i z tego samego pochodzi źródła — bezmyślnego tłumaczenia z języka niemieckiego.

**O używanie wielkich liter.**

W ogłoszeniach, reklamach i cennikach, widocznie pod wpływem niemczyzny, rozpanoszyło się u nas nadużywanie liter wielkich do takiego stopnia, że często nietylko najpospolitsze rzeczowniki, lecz i niektóre nawet przymiotniki drukowane są literą wielką. Nadużycie to praktykują, i to w wielkiej liczbie, nawet zakłady naukowe. W niektórych zapewne razach użycie liter wielkich można tu tłumaczyć tem, że wyrażenie »zakład naukowy«, »pensya żeńska« lub t. p. jest nazwą, imieniem własnem zakładu; pozostaje jednak niemało jeszcze takich ogłoszeń, których nawet podobne, naciągane, jak sądzę, tłumaczenie usprawiedliwić nie może. Pragnąłbym usłyszeć kompetentne o tem zdanie Redakcyi.

(Nowo-Mińsk).

J. Chankowski.

— W ogłoszeniach, reklamach i cennikach litery wielkie nie mają gramatycznego znaczenia, ale ornamentacyjne; rządzi nimi nie ko-

rektor, ale zecer. Rzecz to zupełnie dla języka nieszkodliwa, i jeżeli razi Sz. Pana, to tylko ze względu na jego poczucie estetyczne, a nie językowe. Użycie liter wielkich a małych jest rzeczą konwencyonalnego porozumienia się w większej jeszcze mierze, niż pisownia, i z poprawnością języka nie ma nic wspólnego.

### III. KROTOCHWILE JĘZYKOWE.

W ogłoszeniach dzienników czytamy:

- 31) Nie ma *więcej* cierpień nog... Kto *swoje* obówie Dra Hogyes'a wsiakającymi (?) asbestowemi podeszwami zaopatrzy. (Pod rysunkiem): Tak wygląda stopa przy używaniu od dawna przyzwyczajonych (?) skórzanych podeszew.
- 32) Karty pocztowe, serya p. t. Bohaterki Polski.  
(Podpis pod ilustracją): Antonia z Dalewskich Sierakowska, którą Murawiew zmusza do patrzenia na śmierć **swego** męża. (Zatem Zygmunt Sierakowski był mężem Murawiewa!?).

### KORESPONDENCYA REDAKCYI.

*P. R. Truszkowskiemu w Bobryńcu* (gub. chersońska). Cieszyć się na co omówiliśmy już w Por. I. 61. — Szaleć ze zazdrości jest zwrotem równie poprawnym, jak skakać z radości; równie jest dobre wyrażenie: zderzyły się pociągi. Co do biura dla poprawiania prac autorów — rzecz to niewykonalna, i dlatego została zaniechana.

*P. St. Przygodzkiemu w Częstochowie*. »Halas« był pożyteczny; przeciwne zdanie większości nie powinno Szan. Pana rozgoryczać. W tej kwestyi szranki zawsze otwarte, powoli może się rzecz ułożyć zgodnie z życzeniem Szan. Pana. Prosimy zachować dawną dla »Por.« życzliwość.

*PP. Drom L. Czarkowskiemu w Wilnie i Wł. Bylickiemu we Lwowie* składamy serdeczne dzięki za przyczynki, z których skorzystamy w najbliższych numerach.

---

Przedruki w całości lub w części dozwolone tylko po porozumieniu się z redakcją.

---

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Roman Zawiliński.**

---

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.



## SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW

## OBJAŚNIONYCH W ROCZNIKU III „PORADNIKA JĘZYKOWEGO“

(Liczby oznaczają stronicę).

- A** zamiast *i* 147.  
*akcent wyrazów* 92.  
 akwarelów 114.  
 apteka czy apteka 24.  
 arcyzadowolony.  
 Australka 76.
- B**arcze 82.  
 bies czy bieś 125.  
 biodro złamać 97.  
 błonie czy błonia 5.  
 botynki (ruskie?) 14.  
 brak na... 102.  
 bratowicha 119.  
 brudzieński czy brudnowski 125.  
 Buchgewerbe — po polsku 113.  
 Buchkunst — po polsku 113.  
 być może powstało... 96  
 być w walce
- Centr** 64.  
 chodźć koło czego czy hodować 27.  
 chorążyna czy chorążowa 146.  
 chrosta czy krosta 124.  
 cień m. czy ż. 128.  
 cieniopis 116.  
 cierpieć go nie mogę 43.  
 cieszyć się na... 45.  
 cytata czy cytat 14.  
 czasokres 99.  
 czerstwy człowiek 63.  
 cztery lat 102.  
 czynny jest Wezuwiusz 96.
- D**ama klasowa 28.  
 dawać sensację  
 dla czy do? 136.  
 dnie czy dni 146.  
 dorobkowiec czy dorobkiewicz 24.  
 dostało się dwie trzecie czy dostały się... 60.  
 doszkurowaś 150.  
 drogeria 9.  
 drogista 9.  
 duch polski (4 p.) czy ducha 95.  
 dwoje chłopaków 63.  
 (pod) dyktację 132.  
 dzięki temu 99.  
 dziesiątek czy dziesiątka 94.  
 dziczek czy dziczka 94.  
 dziewierz 82.  
 (w) dziewięćdziesiątych latach 132.  
 dziewiętnaście czy dziewiętnaście 5.
- E**pizod czy epizoda 75.  
 epoka (znac.) 114.  
 Eskimosi, Eskimosowie czy Eskimowie 75  
 etykieta 29.
- Europejka 76.  
 Farmakopea czy lekospis 10.  
 fizyk miejski 10.  
 frazy (rozmyślne) 47.  
 frenetyczne (przyjęcie) 127.  
 Germanizmy 114.  
 goleń (ten czy ta) 94.  
 gostyniński czy gostyński 124.  
 grabarka — czynność czy osoba 45.
- Ha**łubice? 148.  
 Idej czy idey? 46.  
 ingerencya 62.  
 insynuacja (po polsku?) 95.
- J**ak raz dla ciebie 46.  
 jeden raz jeden 158.  
 (nie w) jednej Warszawie 64.  
 jeżyna czy ożyna 156.  
 Jordan-Rozwadowski — odmiana 126.
- K**amienne domy 62.  
 kieszeń m. czy ż. 158.  
 kładnę czy kładę 146.  
 (bez) kołcy 46.  
 koleżeństwo (on i ona) 156.  
 kometa m. czy ż. 75.  
 koniecznie = obowiązkowo 158.  
 koński czy konecki (od Końskie) 98.  
 konsekwencya = wynikliwość 149.  
 krew otrzymana czy wzięta 96.  
 krewieństwo 103.  
 krwi obieg 99.  
 krwotok czy krwiotok 6.  
 który (szyk) 100.  
 kupa czy gromada 26.  
 kurs czy kursa 41.
- L**atem czy w lecie 28.  
 leciwy 82  
 (z) ledwością 6.  
 ledźwie (to?) 148.  
 (nie) leżało w chęciach 46.  
 liter czy litra 24.  
 lody czy lód 97
- Ł**akomy kasek 62.  
 łaski, łażański, łański 76.
- M**ajaczyć (znaczenie) 128.  
 mieć miejsce — germanizm 42.  
 mieć zeznanie — rucyzm 43.  
 (nio) miało miejsca 46.  
 miejsce za..., miejsce jako... czy miejsce kogo... 60.  
 mieszkać *na* ulicy czy *przy* ulicy 11.  
 międzyczas 99.  
 mieszkać czy mieszkać 145.  
 miłość dla... 102.  
 ministerstwo czy ministerym 94.  
 młocarnia czy młockarnia 25.

monolog = dumanie? 148.  
 murarz czy mularz 5.  
 muszący 111.  
 myślowo 47.

- N**a razie czy zrazu 25.  
*na* Węgrzech a *we* Włoszech 147.  
 nader a bardzo 98.  
 naganka czy naganka 29.  
 nagonka ross.? 29.  
 nagota czy nagość 61.  
 nasłuchiwać 23.  
 naukowstręt 116.  
 nie jest niczem innym jak... 62.  
 niebawnej... 48.  
 niema a nie ma 157.  
 nieobecny był 46.  
 niepoświęcony 63.  
 (w) niewierze 23.  
 niewiastka 119.
- O** wielkiem sercu 11.  
 o pulsa bić 148.  
 objawić 135.  
 obowiązany powinnością 64.  
 obrabiać ziemię 64.  
 obyskać 148.  
 oczami czy oczyma 24.  
 oczki czy oczka 99.  
 od czasu do czasu 46.  
 oddawać strzały 129.  
 oddawać dzień dobry 158.  
 odnosić się do kogo 64, 114, 134.  
 odpowiedź czyja czy od kogo 11.  
 odstawione konie 59.  
 odszkodowanie 99.  
 odwalająca się wyprawa 62.  
 oglądnać 127.  
 oglądawszy 61.  
 ogrodnictwo czy warzywnictwo 27.  
 okolica czy okolica 145.  
 około czy blisko 127.  
 okutany 62.  
 organ psychiczny! 62.  
 oskrzel, — a! 60.  
 oskrzele — w l. poj.? 42.  
 ostateczny 135.  
 oswoić z treścią 114.  
 oszczędnościowy 97.  
 otrzymać karę 135.  
 otwarł się czy otworzył się 61.
- P**amiętać na... 112.  
 pamiętnik czy pomnik 114.  
 partya czy strona 112.  
 pętla 62.  
 pieniędzmi, pieniądzom 124.  
 piętnaście czy piętnaście 5.  
 pijak czy pijanica 26, 98.  
 piśmienny czy pisany 59.  
 piszczał *m.* czy *ż.* 94.  
*Pleonazmy* 115.  
 planeta *m.* czy *ż.* 75.  
 po trochu — skąd powstało? 44.

- pociotek 82.  
 poczynanie 116.  
 p o d historią rozumieć 102.  
 pod rząd sześć wieczorów 133.  
 podejrzaną styl 102.  
 podmiotowiec 148.  
 podpadająco 116.  
 podróżyc — czas. przechodni? 77.  
 podtrzymany 135.  
 podźwig 64.  
 pojawić się — ross.? 157.  
 pokornie proszę czy proszę uniżenie 79.  
 pokrewny 103.  
 pokrywa się pojęcie 98.  
 polskie czy j. polski 7.  
 północno-wschód 146.  
 półtora, półtory czy półtorej 93.  
 pomoc okazać 132.  
 pomści ojca 46.  
 poniechać 125.  
 porównawczo 134.  
 poryty wodomyjami 62.  
 posłałem był 23.  
 postawił się jako 63.  
 pośrednictwo pracy 78.  
 pośrednik miejsc 59.  
 potrzebował się widzieć 45.  
 pożarniczy 59.  
 praczkarnia 135.  
 profesor czy profesorze (panie) 147.  
 prędko pójdziesz? 7.  
 prosić siostrę czy siostry 14.  
 prostoliniyny entuzjazm 47.  
 protomecyk 10.  
 prowanccki czy prowansalski 61.  
 prowincjonalizm czy prowincyalizm 25.  
 przedmiotowiec 148.  
 przeglądnawszy — podtrzymuje 78.  
 przejście zabronione 41.  
 przenosić cierpienie, ból 43.  
 przepisany czy postanowiony 94.  
 przerobić czy opracować 8.  
 przestrzeń — powierzchnia — obszar 26.  
 przeszczepca 148.  
 przetłumaczyłczy spolszczyć 8.  
 przez pół tego nie myślisz 46.  
 przezdrowie (= toast) 149.  
*przy* tyfusie czy *w* tyfusie 97, 111.  
 przychodzi mu łatwo 148.  
 przydzielić do... 13.  
 przyjąć kawę 129.  
 przyjmować czy brać lekarstwo 95.  
 przyjmować udział 64, 131.  
 przytknąć do... 130.  
 przytkający do kultury 63.  
 przyrębel czy przyrębla 10.  
 pukac *we* drzwi czy *do* drzwi 129.
- R**achunkowy 136.  
 rana kęsna 13, 44.  
 rasowy = wyścigowy 27.  
 resurs czy resursa 75.

- rękoma — błędne? 77.  
 rodzaj 46.  
 rozchodzi się o... czy chodzi o... 129.  
 rozumieć pod... 47.  
*Rusycyzmy* 30—33, 115.  
 rzecz nie tu 135.  
**Sans gêne** — po polsku? 79.  
 Schmerzbauch 13.  
 sensację dawać 159.  
 setek czy setka 94.  
 skrzele, oskrzele, oskrzela 79.  
 skrzynka *do* listów 114.  
 śledzić *za* rozwojem 133.  
 spadł łamiąc nogę 97.  
 Sparherd 12.  
 spencer = surdut 26. (pochodzenie) 98.  
 spolszczyć 8.  
 spór o tem 47.  
 spowodować wystrzał 97.  
 sprawdzian 47.  
 średnią (geometr.) czy średnią 93.  
 stoi wydrukowane 113.  
 21 stół czy stołów 78.  
 stracił trochę *na* humorze 46.  
 stracony (tak dobrze jak już...) 45.  
 susa (sous) 113.  
 swak 82, 119.  
 swej czy ich 112.  
 świekier 119.  
 świekrocha 119.  
 świeść 82.  
 świeście 119.  
 swojak 119.  
 system, pod którym... 45.  
 szczot = ? 8.  
 szedłem — szliśmy 22.  
 szematyczny 47.  
 sztuk drogi 46.  
**Taczka** (l. poj.) czy taczki (l. mn.) 128.  
 takiż, tacyż, takichże 59.  
 tato czy tata 124.  
 tchu (2. od *dech*?) 126.  
 tem nie mniej 12.  
 tę czy tą 5.  
 toast = przedzrowie 149.  
 torbiel m. czy ż. 42.  
 tracić *na* wadze 96.  
 tramway na wystawę 79.  
 trzymać o tem 46.  
 turniei 46.  
 twardy sąd 96.  
 tycze czy tyczy się 93.  
 tym niemniej 136.  
**U**argumentowany 116.  
 ubrać buty 63.  
 ubrać ubranie 159.  
 uczni czy uczniów 92.  
 uetyczniony 116.  
 ujutnyj 61.  
 uklej czy ukleja 25.  
 upadek (znaczący) 114.  
 uproszczona organizacja 62.  
 uradował się mu 148.  
 usiewać 135.  
 usterek czy usterka 94.  
 utulny 13.  
 uzależniony 116.  
**W** sali czy *na* sali 111.  
 w walce być 159.  
 Weltschmerz 13, 30.  
 wieczorny zmrok 103.  
 wielbłąd — skąd powstało 44.  
 wielbłąd czy wielbłąd 130.  
 wielkanoc (odmiana) 126.  
*wielkie litery* 159.  
 (w) wierze 23.  
 (w) dwu wiorstach od... 135.  
 wniosek o... czy na... 95.  
 wołoszka 149.  
 wpływ nad nim 45.  
 wpływowy (znaczenie) 95.  
 wschody czy pędy (u roślin) 28.  
 wsie czy wsi 146.  
 współbiednik 133.  
 wyciskać 163.  
 wygasła linia 12.  
 wykluczył zagadnienie 47.  
 wykorzystać 125.  
 wynikliwość 149.  
 wypośrodkować 136.  
 wypuczyć (znaczenie) 99.  
 wyręczyć 131.  
 (z) wysokim szacunkiem 12.  
 wyszedłem dobrze na czemś 96.  
 wyszkolony 6.  
 wytrzymać egzamin 63.  
 wywieszka czy znak 110.  
**Z** początkiem czy *na* początku 42.  
 z reguły 136.  
 zabawowe (przyrzady) 59.  
 zaczem = wskutek tego? 28.  
 zaczem = zatem 61.  
 zaczem — rusycyzm 81.  
 zaczytywać się — rusycyzm 77.  
 zadanie wypadło, czy wyszło 43.  
 zadowala się = poprzestaje 62.  
 zadzierający ból 102.  
 zajęcy czy zająców 92.  
 zakamarek 114.  
 zamilowanie czego czy do czego 11.  
 zamościański? 146.  
 zaniewieruszyć 147.  
 zapalek czy zapalka 128.  
 zapisek czy zapiska 6.  
 zapomnieć na... 112.  
 zapoznać = zaznajomić 8.  
*zaprzeszły* (czas) 21, 81.  
 zapuszczenie 116.  
 zaśmiewać się 7.  
 zatracą o utopię 47.  
 zawalony obowiązkami 63.  
 zażywać (zasklepić się) 148.

- |                                       |                               |
|---------------------------------------|-------------------------------|
| zzczezać 147.                         | zjawiskowo 7.                 |
| zdaje się być osadzone (latynizm) 12. | złożony = skomplikowany 27.   |
| zdajemy się widzieć 102.              | znachodzić czy znajdywać 41.  |
| zdawkowa dobroć 7.                    | znachodzić się 158.           |
| Zehen — po polsku 13.                 | zniewalający = oratorski 149. |
| zestrychowana łyżka 13.               | zostaw! 62.                   |
| zewłok (śmiertelny) 148.              | zostawić do numeru 27.        |
| zeznanie — rusycyzm 81.               | Zwischenrufe 13.              |
| zignorować 63.                        | zdziałlił warstwy 47.         |

## DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Z *Nowym Rokiem 1904.* rozpoczynamy rocznik IV. Nie zmieniając w zasadzie programu, przed trzema laty nakreślonego i w toku tych lat trzech rozwijanego, dążymy do ulepszenia wszystkich działów „Poradnika“ i możliwego powiększenia jego objętości w miarę nagromadzenia się materiału. W tym celu zaprosiliśmy do stałego współpracownictwa prof. A. A. Kryńskiego z Warszawy, prof. Dra Stanisława Dobrzyckiego z Fryburga (szwajcarskiego) i prof. A. Passendorfera ze Lwowa i starać się będziemy 1) o rozszerzenie odpowiedzi na zadawane pytania, 2) o ożywienie „Roztrząsań“, 3) o dopełnienie „Pokłosa“ przez uwydatnienie nie tylko błędów, ale i nowych a pięknych wyrazów i zwrotów, użytych przez autorów, 4) o sprawozdania treściwe z najnowszych zdobyczy naukowych w dziedzinie językoznawstwa polskiego, wreszcie 5) o poruszanie pytań związanych z pisownią polską, a wnikających głęboko w istotę języka. Podejmiemy również rewizję językową książek szkolnych w miarę przygotowanego materiału.

Wszystkie te ulepszenia czynimy na podstawie życzeń naszych Czytelników, przedłożonych nam bezpośrednio lub pośrednio, i mamy nadzieję, że w miarę postępu w udoskonaleniu pisma wzrośnie także liczba jego Czytelników i obfitszy będzie z pracy naszej pożytek.

Warunki prenumeraty niezmiennione a niestychanie niskie powinnyby niejednego zachęcić do przedpłaty; dotąd uzyskaliśmy za ledwie tyle, że pokrywamy koszta wydawnictwa, ale dla rozwinięcia pisma i pozyskania dobrych artykułów potrzebujemy większych środków, których nam tylko bardzo szerokie koło abonentów dostarczyć może.

Prosimy tedy Szan. Przyjaciół naszego piśmka, aby w gronie swych znajomych zyskiwali nam nowych prenumeratorów w tem przekonaniu, że tym sposobem przyczynią się nie tylko do dobra pisma, ale i do poprawności drogiego nam wszystkim języka.

Redakcja.